

Międzynarodowe sympozjum neurochirurgiczne

W Poznaniu rozpoczęło się we czwartek I Sympozjum Neurochirurgów z udziałem ponad 100 naukowców i specjalistów ze wszystkich naukowych ośrodków medycznych oraz 34 wybitnych specjalistów z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i ZSRR. Konferencja poświęcona jest leczeniu wad naczyniowych mózgu. tzn. tych chorób mózgu, które są najczęstszą przyczyną krwotoków i tzw. udarów mózgowych. Obrady sympozjum posłużą do międzynarodowej wymiany doświadczeń i dorobku w tej dziedzinie.

Drugim tematem będzie analiza postępu w zakresie neurochirurgii.

Sympozjum połączone zostało z uroczystością 15-lecia istnienia Kliniki Neurochirurgicznej w Poznaniu, która posiada duży dorobek w dziedzinie wypracowywania metod leczenia najczęstszych obrażeń mózgu. (PAP)

Osiągnięcia geologii na ziemiach zachodnich

W auli Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęła się w czwartek trzydniowa sesja naukowa, poświęcona osiągnięciom geologii na tych ziemiach w latach 1945—1965. Udział w obradach bierze ponad 300 geologów-naukowców i praktyków z całego kraju.

W sesji uczestniczy przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa prof. Bolesław Krukowski.

W okresie powojennym odkryto — jak wiadomo — bogate złoża rudy miedzi w rejonie Lubina, złoża ropy naftowej koło Krosna Odrzańskiego, szereg złóż węgla brunatnego, a ostatnio złoża gazu ziemnego w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego.

Z okazji sesji otwarto też we Wrocławiu wystawę surowców mineralnych Dolnego Śląska i bogate zbiory minerałów niemal z całego świata.

Nowy manewr rządu Smitha

Prasa rodezyjska opublikowała ostatnio nowy kompromisowy projekt dążący do złączenia konfliktów rasowych w Rodezji. Projekt przewiduje anulowanie konstytucji z 1961 roku oraz wybór w powszechnym głosowaniu nowego zgrupowania ustawodawczego, złożonego w połowie z deputowanych białych i w połowie czarnych (na około 4.200.000 ludności rodezyjskiej, liczba białych sięga około 220.000).

Rząd przedstawiałby projekt ustaw do zatwierdzenia nowemu zgromadzeniu. Projekty te mogłyby zostać zatwierdzone tylko w wypadku, jeśli uzyskają one większość głosów deputowanych „białych i czarnych”. (PAP)

Imponujący bilans Sztafet Tysiąclecia

4120 km przez 16 województw o 150 tysięcy uczestników

Sztafety Tysiąclecia oraz spotkania oficerów WP z ludnością wsi — które zorganizowane były dla uczczenia wielkiego jubileuszu naszej państwowości i 21 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem ludności i stały się w skali kraju najbardziej masowymi imprezami obchodów.

Sztafety Tysiąclecia — przebiegły łącznie 4120 km trasami wiodącymi przez 16 województw. Bezpośredni udział w sztafetach wzięło 150 tys. osób — młodzież, wojska, delegacje zakładów pracy, zrzeszenia klubów sportowych, mieszkańcy miast i wsi. Na trasach sztafet, które biegnęły poprzez 104 miasta i 15 tys. miejscowości odbyło się 1.500 wieców i zgromadzeń, w których wzięło udział ponad 3 mln. osób.

Uczestnicy sztafet odwiedzili 280 miejscowości o historycznym znaczeniu, 75 pól bitewnych oraz blisko 40 miejsc kaźni i martyrologii narodu polskiego z okresu hitlerowskiej okupacji. Do Książ Tysiąclecia, które niosły ze sobą sztafety, zebrano tysiące melodunków ludności o zrealizowanych lub podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa czynach społecznych i produkcyjnych olbrzymiej wartości.

W spotkaniach generalicji i oficerów WP z ludnością wiejską, które odbywały się w dniach 16. 4. — 9. 5. br. uczestniczyli mieszkańcy 34.600 wsi. Brało w nich udział 18 tys. przedstawicieli WP oraz 4 mln. ludności. Z okazji spotkań, w czasie których dyskutowano zarówno o sprawach wielkiej polityki, jak i o codziennych problemach wsi, gromady, wspomniano chlubne tradycje polskiego oręża — Do najbardziej odległych wiosek wojsko wysyłało ekipy techniczno-remontowe oraz zespoły lekarskie. Lekarze wojskowi udzielili blisko 50 tys. porad, zaś ekipy remontowe wykonały prace wartości 800 tys. zł.

Gaulliści przed wyborami

W środę powołano do życia „Komitet Działania na rzecz V Republiki”, którego zadaniem jest skupienie całej „rodziny gaullistowskiej” w perspektywie zbliżających się wyborów powszechnych.

Dziennik „Les Echos” ujawnia rozbieżności, które się zarysowały wśród różnych tendencji gaullistowskich. Chodzi o to, by wiedzieć, czy w przyszłych wyborach powszechnych gaulliści udzielią swej inwestytury tylko jednemu kandydatowi ustępującej większości w każdym okręgu, czy też kilku kandydatów tej większości będzie walczyć o zwycięstwo w pierwszej turze.

Przywódcy UNR, a w szczególności premier Pompidou, występują za pierwszym rozwiązaniem, a Giscard d'Estaing jest zwolennikiem wielu kandydatów.

Ten spór — pisze dziennik — odzwierciedla dwie koncepcje jutrzejszej większości: monolitycznej większości istniejącej obecnie, lub też większości koalicyjnej. (PAP)

Dokonując wstępnej oceny tych niewątpliwie najbardziej masowych imprez, stwierdzić można, że swym zasięgiem i liczebnością przeszły one oczekiwania organizatorów. Szczególnie liczny udział brała w

Wywiad Couve de Murville'a przed wizytą w Polsce

Polskie Radio nadało w czwartek, 12 bm. wywiad ministra spraw zagranicznych Francji p. Couve de Murville, którego udzielił w związku z zapowiadzaną wizytą w Polsce korespondentowi Polskiego Radia i Telewizji w Paryżu, red. Janowi Zakrzewskiemu.

Couve de Murville wyraził żywe zadowolenie z możliwości wypowiedzenia się przed przyjazdem do Polski na temat stosunków francusko-polskich. Stwierdził, że jego podróż powinna się stać manifestacją przyjaźni Francji wobec Polski i pragnienia rządu francuskiego rozwinięcia stosunków francusko-polskich we wszystkich dziedzinach.

Min. Couve de Murville oświadczył: „na płaszczyźnie stosunków gospodarczych które rzeczywiście są rzeczą najważniejszą jako nieodzowna baza materialna stosunków między państwami, można podkreślić jako rzecz pewną, że wymiana handlowa na przestrzeni ostatnich lat rozszerzyła się i że niedawno podpisaliśmy ku zadowoleniu obu stron nową umowę. Nasuwa się jednak oczywisty wniosek, że o ile stosunki handlowe rozwijają się nieźle, to mogą być jeszcze lepsze. W związku z tym powinny być podjęte wysiłki, aby jeszcze bardziej rozwinąć wymianę towarową między Francją i Polską w obu kierunkach. Podobnie stosunki francusko-polskie w dziedzinie kultury, współpracy naukowej i technicznej rozwijają się normalnie. Kontakty w tych dziedzinach pragniemy rozwinąć jeszcze bardziej, tak jak stosunki handlowe.

Przechodząc do francusko-polskich stosunków politycznych, min. Couve de Murville podkreślił, że Francję łączyą z Polską początki ich państwowości, stosunki wzajemnej sympatii. Jeżeli chodzi o problemy europejskie, to — jak wskazał min. Couve de Murville — narzuca się pytanie, w jakiej mierze Polacy i Francuzi mogą się najlepiej przyczynić do rozwiązania tych problemów.

W związku z tym min. Couve de Murville stwierdził: „jeśli chodzi o nas we Francji, to uważamy, że ogólnie rzecz biorąc, koniecznym warunkiem zadowalającej ewolucji spraw europejskich jest poprawa stosunków pomiędzy europejskimi państwami zachodu a europejskimi państwami wschodu. Jest to polityka, z którą związaliśmy się już od szeregu lat. W miarę jej roz-

woju wydaje się nam, że reprezentuje ona naprawdę słusznego kierunek. Swą wizytę w Polsce min. Couve de Murville określił jako „nowy krok w ramach tej polityki i w tym kierunku”. Na zakończenie stwierdził: „moim zdaniem w ten sposób należy interpretować to, co będzie miało okazję uczynić, względnie miałem okazję uczynić w innych krajach Europy wschodniej oraz to, co prezydent Republiki Francuskiej, generał de Gaulle, uczynił w przysłym miesiącu w Moskwie. Wszystkie te kroki są częścią całości, która — jak nam się wydaje — odpowiada równocześnie interesom Francji, interesom Polski oraz interesom europejskim w ogóle. (PAP)

Amerykanie zbombardowali obóz trędowatych

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej przesłała do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie protest przeciwko barbarzyńskiemu aktowi amerykańskiemu.

Mianowicie — 6 bm. w godzinach od 8.30 do 12.00 piraci amerykańscy zbombardowali Leprosarium w Quynh Lap, zabijając 30 spośród znajdujących się tam trędowatych i raniąc 34.

VNA informuje, że w środę zestrzelone zostały 4 samoloty USA podczas nalotów na Wietnam Północny. Tym samym liczba straconych maszyn amerykańskich nad DRW wzrosła do 1.043.

Amerykański rzecznik wojskowy podał, iż samoloty USA dokonały w środę 87 nalotów na Wietnam Północny. Bombardowały obiekty komunikacyjne oraz wyrzutnie rakietowe. (PAP)

Plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski

W czwartek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Zarządzie Głównym TPD.

Komitet ma już za sobą trzy letnie okresy działalności. Zmierzana ona w kierunku zapewnienia właściwej opieki, warunków rozwoju i rehabilitacji dzieciom upośledzonym umysłowo. Dzieci takich jest około 50 tys.

Jak wynika z przedstawionego uczestnikom obrad sprawozdania dotychczas powstały 22 kół pomocy dzieciom specjalnej troski, 5 dalszych jest w stadium organizacji. Staraniem kół w kilku miastach m. in. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdyni i Szczecinie dla dzieci upośledzonych umysłowo otwarto specjalne szkoły

Ostre walki z Kurdami

Według wiadomości napływających z Iraku w północnych prowincjach tego kraju rozgorzały ponownie gwałtowne walki z udziałem czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa. Równocześnie — jak podają dobrze poinformowane źródła kurdyjskie — rozpoczęły się pośrednie negocjacje między stroną kurdyjską a prezydentem Iraku, generałem Arifem, w sprawie zakończenia trwającej już od 5 lat wojny iracko-kurdyjskiej. (PAPJ)

VI Kaliskie Spotkania Teatralne Ostatnie spektakle i wyniki Festiwalu

Po dziesięciu dniach, które przyniosły publiczności i jurorom występy dziesięciu teatrów i 18 przedstawień konkursowych zakończone zostały wczoraj VI Kaliskie Spotkania Teatralne.

Przed występami gościnnymi Statni Diwadlo z czechosłowackiego Brna jury ogłosiło wyniki Festiwalu. Zanim to jednak nastąpiło obejrzelśmy jeszcze 4 spektakle. We wtorek dwa przedstawienia Teatru Kieleckiego im. Żeromskiego, w środę spektakle Teatru Ludowego z Warszawy.

Goście kieleccy zaprezentowali ciekawie inscenizację, ale nieco słabo aktorsko spektakl sztuki Suchowa Koby lina „Śmierć Parełkina” w inscenizacji Wojciecha Krakowskiego oraz „Wesele” Wyspiańskiego. Spektakl „Śmierć Pa-

Akcja partyzantów w Rodezji

Jak donosi ukazujący się w Johannesburgu dziennik „Star”, nasilenie akcji partyzantów w Rodezji budzi poważne zaniepokojenie władz rodezyjskich.

Rodezyjskie organy bezpieczeństwa — pisze dziennik — przeprowadzają w całym kraju intensywną akcję patrolową, wykorzystując w tym celu samoloty i samochody wojskowe. Specjalne środki bezpieczeństwa podjęto w okolicy elektrowni wodnej Kariba na rzece Zambezi na granicy z Zambią. Nad liniami przesyłowymi dostarczającymi prąd z tej elektrowni do Salisbury i Bulawajo patrolują bez przerwy helikoptery. (PAP)

Wysokie odznaczenie prof. dr. Józefa Hellera

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusz Groszkowski wręczył w czwartek prof. dr Józefowi Hellerowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, przyznany mu przez Radę Państwa.

Prof. Heller jest wybitnym biochemikiem, prowadzi efektywną działalność naukową i pedagogiczną. Jako dyrektor Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN — położył wielkie zasługi w rozwoju tej placówki i biochemii w Polsce. PAP

rełkina” miał cechy poważnego wydarzenia teatralnego w skali teatrów prowincjonalnych. Było to jedno z nielicznych przedstawień Festiwalu utrzymanych w jednolitej konsekwencji wizji inscenizacyjnej, szczególnie dopasowanej do drapieżnego tekstu autorskiego. W „Weselu” poważne niedomogi aktorskie uniemożliwiły natomiast właściwe wypunktowanie wszelkich walorów inscenizacji. Teatr Ludowy pojechał sprawny aktorsko i reżysero spektakl komedii Złobkiego „Sarmatyzm” z ładną rolą Romana Kłosowskiego oraz „Kamienny świat” wg Borowskiego. Ten ostatni spektakl wywarł na widowni ogromne wrażenie, dzięki sile i sugestywności wizji Borowskiego z „Kamiennego świata” tj. hitlerowskiego obozu zagłady.

Jury Festiwalu któremu przewodniczyła Maria Wiercińska ogłosiło wczoraj wyniki Festiwalu. W dziedzinie reżyserii I nagrodę otrzymał Józef Gruda za spektakl „Kaliguli” w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. II nagrodę otrzymali Belfor Peralta i Stanisław Hebowski za przedstawienie „Słów Bożych” w Teatrze Polskim w Poznaniu, Marek Okopiński za inscenizację „Marchońta” w Teatrze Polskim w Poznaniu, Alina Obidniak za przedstawienie „Pogranicze po ludzika 15” w Teatrze Kaliskim oraz Roman Sykała za spektakl „Tanga” w Teatrze Powszechnym w Łodzi.

Wyróżnienie za reżyserię przyznano Andrzejowi Witkowskiemu za realizację „Parad” w Teatrze Kaliskim i Romanowi Kłosowskiemu za przedstawienie „Kamienny świat” w Teatrze Ludowym w Warszawie.

W dziedzinie gry aktorskiej I nagrodę otrzymał Krzysztof Chamiel za rolę tytułową „Kaliguli” i Wojciech Alaborski za rolę Gustawa w „Dziadach” w Teatrze Polskim w Bielsku.

Jury przyznało też nagrody II stopnia m. in. aktorom poznańskim Danucie Balickiej za rolę Marii w spektaklu „Słów Bożych” i Irenie Maślińskiej za rolę Marii w przedstawieniu „Słów Bożych”. Wśród wyróżnionych za aktorstwo znaleźli się dalsi aktorzy z Poznania i Wielkopolski: Hanna Wróblowa z teatru poznańskiego, Jerzy Łabiński i Zbigniew Nawrocki z Teatru Kaliskiego.

W dziedzinie scenografii I nagrody otrzymał Wł. Daszkowski za spektakl „Kaliguli” w Teatrze im. Jaracza w Łodzi i Zb. Bednarewicz za „Marchońta”. II nagrodę jury przyznało Teresie Ponińskiej za dekoracje do „Słów Bożych”. Wyróżnienie otrzymał Ryszard Strzembala za opracowanie plastyczne „Fedry” w Teatrze Gnieźnieńskim. (ob)

Wartościowa publikacja Wydawnictwa Poznańskiego

W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego książka pt. „Społeczeństwo i socjologia w Niemieckiej Republice Federalnej”, prof. dr. Władysława Markiewicz — dyrektora Instytutu Zachodniego w Poznaniu. — Praca, która jest wynikiem szeregu badań autora nad społeczeństwem i rozwojem nauk społecznych w Niemczech zachodnich — stanowi pierwsze tego typu naukowe opracowanie w Polsce. Książka zawiera głęboką socjologiczną analizę głównych sił społecznych, określających teraźniejszość i przyszłość społeczeństwa w NRF oraz konfrontację rzeczywistości zachodniemieckiej z teoriami, lansowanymi na ten temat przez uczonych, publicystów i polityków w NRF. Mimo ściśle naukowego charakteru pracy, napisana jest ona w sposób żywy, zrozumiały dla masowego Czytelnika. Książka zawiera obszerny streszczenie w języku angielskim. (—)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Agresywny „porządek prawny“

Korespondencja ZAP z Bonn

Sprawa wspólnych wieców SED-SPD stoi nadal pod znakiem zapytania. Na przeszkodzie stoi obojętna teza Bonn, że Niemcy istnieją nadal prawie w granicach 1937 roku, i że NRF jest ich jedynym reprezentantem, w związku z czym, jej antykomunistyczne ustawy obowiązują również obywateli NRD.

W myśl tej tezy, przedstawiciele SED, udający się na wiec do NRF, powinni zostać na granicy aresztowani na mocy antykomunistycznych ustaw o ochronie państwa.

„Neue Rhein Zeitung” pisze: „W rzeczywistości: nasz porządek prawny pomyślany jest ekspansywnie, obliczony na likwidację NRD. Ulbricht jest tutaj pojmovany, nie jako szef rządu, czy partii... Jeśli wkroczy na zachodniemiecką ziemię — jest krajowcem w sensie kodeksu karnego. Nie jest wówczas więcej politykiem, z którym można rokować, czy chociażby rozmawiać, nie jest politycznym przeciwnikiem... I to, co się do niego odnosi, odnosi się do każdego poważnego partnera z tamtej strony”.

„Neue Rhein Zeitung” stwierdza: „Z właściwą nam skłonnością do nieżyczliwości i perfekcji scenmentowaliśmy prawniczo nasze polityczne pozycje.

Pozycje polityczne roztopiają się, ale zbudowana przez nas samych klatka z paragrafów, zostaje”.

Logicznym wnioskiem w tej sytuacji byłoby spełnienie postulatów NRD, tj. rezygnacja z owych zimnowojennych antykomunistycznych ustaw — „pomyślnych ekspansywnie, obliczonych na likwidację NRD”. Ale bońscy politycy nie mają najmniejszego zamiaru porzucenia swoich ekspansywnych iluzji.

Wpiewer dyskutowano długo nad średniowiecznym zaiste pomysłem „glejtu bezpieczeństwa” dla tych działaczy SED, którzy mieliby wystąpić na wiecu w NRF.

Potem uzgodniono, że trzeba uchwalić ustawę, która by w stosunku do „osób żyjących poza terytorium NRF”, na miesiąc „zawieszala działanie ustaw NRF” pod warunkiem, że „leży to w interesie państwa”.

Projekt tej ustawy w myśl wyników narady z kanclerzem Erhardem, wnieść mają do Bundestagu wszystkie trzy frakcje.

Co prawda, nikt w Bonn nie wierzy serio, by przywódcy SED skorzystali z tak obraźliwego dla obywateli NRD, rozwiązania. Chodzi jednak o to, by stworzyć pozory, że chce się rzeczywiście owych wieców i by winę za ich ewentualne nie dojdzie do skutku, zrzucić na SED, która je zaproponowała.

HENRYK KOLLAT

CZEKAMY NA KOLARZY

ROZMOWA Z ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO
HONOROWEGO KOMITETU ETAPOWEGO
WYŚCIGU POKOJU W POZNANIU
WŁADYSŁAWA KŁAWITER

Kolarze już walcą na trasie. Każdy dzień przybliża ich do Poznania, gdzie znajduje się meta IX etapu. 18 maja po raz siódmy witać będziemy na Stadionie im. 22 Lipca uczestników Wyścigu Pokoju. Przygotowania do przyjęcia kolarzy weszły już w decydującą fazę i dlatego zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Etapowego, wiceprzewodniczącej Prezydium Rady Narodowej Poznania — Władysława Kławitera o ocenę dotychczasowego przebiegu prac w Wielkopolsce.

— Można wiele mówić o walorach sportowych tej gigantycznej imprezy, o olbrzymim znaczeniu propagandowym i politycznym wyścigu, organizowanego przez dzienniki trzech — zaprzyjaźnionych państw: „Rude Pravo”, „Neues Deutschland” i „Trybuna Ludu”, ale nie należy zapominać — mówi Władysław Kławiter — że nad sprawnym przebiegiem wyścigu, nad zabezpieczeniem wszystkiego, co jest niezbędne, pracuje na całej trasie armia ludzi. Od ich zaangażowania zależy w dużym stopniu powodzenie i wysoka ocena Wyścigu Pokoju. Poznański etap przygotowują od lat doświadczeni działacze, którzy nauczyli się — jak mówią — robić wyścig, ludzie, do których można mieć pełne zaufanie. Najlepszym chyba dowodem uznania wkładu pracy i postawy członków komitetu, a pośrednio mieszkańców Poznania i powiatów, leżących wzdłuż trasy wyścigu — jest

przyznawanie Poznaniowi i Wielkopolsce od lat pierwszego miejsca we współzawodnictwie.

— Czy stan tegorocznych przygotowań rokuje powtórzenie tego sukcesu?

— Trudno cokolwiek przewidywać, gdyż oceny dokonuje surowe międzynarodowe jury. Poza tym, pragnę podkreślić, że nigdy nie rozpoczynamy przygotowań z założeniem zdobycia pierwszego miejsca. Celem naszym jest po prostu jak najlepsze wywiązanie się z obowiązku gospodarzy, a miejsce jest rzeczą wtórną, niejako premią uznaniową. — Wszyscy jesteśmy jednak zgodni, że dotychczasowe sukcesy zobowiązują. Dlatego też już dzisiaj, bez przesady, powiedzić możemy, że Poznań i Wielkopolska są gotowe i czekają na kolarzy.

— Ponad 250 km, więcej, niż 10 proc. całej trasy XIX Wyścigu Pokoju przebiega przez nasze województwo. Zasięg (dosłownie) pracy Komitetu jest więc olbrzymi. Jak dajecie sobie z tym radę?

— Z wielką pomocą przychodzi nam podkomitety, istniejące we wszystkich powiatach, przez które przechodzi trasa wyścigu. Każdy z nich dba o jak najsprawniejszy bieg imprezy na jego terenie, przygotowuje lotne finisze, jak np. Koło czy Konin, punkty napojowe — Słupca, dba o dekoracje i bezpieczeństwo na trasie, słowem o wszystko, co może uszczelniać imprezę i uatrakcyjnić kolarzom wyścig. Podobnie jest z poznańskimi dzielnicami. Proszę jednak zwrócić uwagę, że zmieniają

się trasy przyjazdu i wyjazdu kolarzy a jedna dzielnica i jeden powiat zawsze mają bezpośrednią pracę przy wyścigu: Wilda i powiat poznański. Do roczna i ciężka praca tych komitetów nie zawsze była należycie doceniana. Po trochu wypływało to z faktu, że Wildę przytacza stadion, a powiat poznański ginał w relacjach mówiących o tym, że kolarze jadą przez Konin, Wrześnię do Poznania. Podobnie było i wówczas kiedy trasa prowadziła z innego kierunku. A szkoda bo powiat ten jest wyjątkowy. W tym roku np. w dekoracji trasy warszawskiej bierze udział również Luboń, który leży na przeciwnym krańcu powiatu. Podobne zjawisko występuje w Poznaniu. Dzielnicę wspomagają się wzajemnie w jak najlepszym udekorowaniu trasy.

— A co przygotowano dla publiczności na Stadionie im. 22 Lipca?

— Podobnie jak w minionych latach zadaliśmy o kilka atrakcyjnych imprez, które uprzyjemnią czekanie na przyjazd kolarzy. Głównym akcentem będzie mecz piłkarski reprezentacji Poznania z aktualnym mistrzem Danii ze spotem Esbjerg. Pokazami, wyścigami kolarskimi na torze i innymi atrakcjami wypełnimy program od godz. 14 do przyjazdu pierwszego kolarza na stadion.

— Może będzie nim zawodnik z numerem 1 — Marian Kegel?

— Może i bardzo byśmy się cieszyli, ale równie serdecznie witamy każdego z tych bohaterów szos, który jako pierwszy przejedzie linię mety IX etapu.

Gratulujemy poznańskiemu Komitetowi Etapowemu dotychczasowych sukcesów i so lidności w pracy oraz życzymy utrzymania czołowej pozycji w kraju. Konkurencja jest w tym roku bardzo silna, ale wierzymy, że poznaniacy nie zawiodą w przygotowaniach i na trasie i na stadionie.

Rozmawiał:
BOGDAN DOHNKE

O człowieku, który ukochał dzieci wrzesińskie

Nie wiem czy w historii dziennikarstwa polskiego znajdzie się wzmianka o dziwnym człowieku, który z dalekiego Wilna przyjechał do Poznania, aby uczcić pamięć dzieci polskich, które w 1901 r. ogłosili strajk szkolny i skatowane zostały przez nauczycieli pruskich. Człowiek ten po przyjeździe do Wrześni w rocznicę strajku szkolnego chodził, jak mi mówiono, ulicami miasta z wielką torbą cukierków, zatrzymywał się przed idącymi dziećmi, udawał się w rozmowę, zapytywał czy wiedzą o tym, że Prusacy bili dzieci za to, że nie chcieli mówić po niemiecku i wyspywał do rączek cukierki. Najczęściej stał przed budynkiem szkolnym, w którym 1901 r. 20 i 21 maja rozegrała się tragedia wrzesińska.

Człowiekiem tym był Jan Obst, redaktor wileńskiego „Kwartalnika Historycznego”, a następnie redaktor naczelny „Dziennika Wileńskiego”. Był dość zamożny. Z własnych środków wydawał „Kwartalnik Historyczny”, a do „Dziennika Wileńskiego” częściej do kładł, niż brał. W jego domu przy zaułku Bernardyńskim, w którym mieszkał Adam Mickiewicz i tu w 1822 r. napisał „Grażynę”, podejmował od czasu do czasu ludzi pióra, ale czynił to najchętniej w maju. Nie były to ani imieniny, ani urodziny, ani żadna uroczystość rodzinna. Maj był dla niego jakimś szczególnym miesiącem, jakby echem wielkiego przeżycia. Nie wypadło go pytać i długo nie zaliśmy przyczyny tego wyróżnienia tego miesiąca. Stało się to dopiero tuż przed drugą wojną światową.

Trzy duże pokoje, które zajmował na I piętrze swego do-

mu były istnym muzeum. Meble w stylu empire, zakupione na licytacji z jakiegoś pałacu carskiego w Petersburgu, zajmowały dwa pokoje. Na ścianach portrety Polaków z XVIII wieku. Ale nie było wśród nich żadnego z przodków Obsta. Czyżby ich nie miał? Nie był dorobkiewiczem. Zastawa stołu z monogramami i mnóstwo drobnych antycznych mównic, że pochodzi z zamożnej rodziny. Zonaty był z Węglerką, bardzo słabo znającą język polski. Między sobą mówili po węgiersku. Mi mo wielkiej gościnności i ciepłej atmosfery przyjęć czuli-

W 65 rocznicę strajku szkolnego

my, że ten człowiek ukrywa jakąś tajemnicę.

Aż przyszedł dzień wyjaśnienia.

Grono jego przyjaciół może na rok przed wojną zorganizowało mu jubileusz 35-lecia pracy dziennikarskiej. Nasz jubilat wbrew zwyczajowi pił bardzo powściągliwie. Był jakiś zamyślony, jakby duchem wśród nas nieobecny. Ktoś po wiedział: niech redaktor opowie nam coś o sobie, o swej przeszłości, jak to się stało, że pan osiadł w Wilnie?

Po chwili wahania Jan Obst wstał, przetarł ręką czoło, pogładził włosy i rozpoczął się opowieść jak z bajek Szeherazyady.

— Miałem lat niespełna 20. Rodzice moi mieszkali w Lipsku. Ojciec Johan von Obst był profesorem tamtejszego uniwersytetu, matka zaś Polką. Kształcono mnie na naukowca. Mówiliem tylko po niemiecku, znając zaledwie kil-

ka słów polskich. Matka nie ośmielała się ze mną mówić po polsku. Wbrew intencjom ojca chciałem być dziennikarzem i pisałem już do gazet niemieckich. Aż przyszedł rok 1901. Był koniec maja. Pamiętam ten wieczór, gdy wchodząc do pokoju matki, aby po wiedzieć jej dobranoc, zastałem ją płaczącą. Padłem na kolana i pytałem o przyczynę.

— Ty tego nigdy nie zrozumiesz — powiedziała. — Ależ, powiedz, mamo!

Podoba mi gazetę z Poznania i wskazała miejsce, w którym był opis strajku szkolnego we Wrześni i skatowania dzieci za odmowę mówienia modlitwy po niemiecku. Tłumaczenia słuchałem ze wzruszeniem. Zaczętem matkę uspokajać i, nie mówiąc, poszedłem do pokoju ojca. Zapytałem czy wie, co się stało we Wrześni? Odpowiedział, że wie i że nauczyciele postąpili dobrze. Tego wymaga nasza niemiecka racja stanu.

— A czy racja stanu każe bić dzieci polskie? — Zapytałem. Ojciec wzburzony wstał i zaczął mi wyjść z przetrząsnąwszy drzwi za mną. Wzburzony nie spałem całą noc. Nazajutrz rano wszedłem do pokoju ojca i powiedziałem:

— Ojciec w tej chwili stracił syna Niemca. Jestem Polakiem. Powróciłem do matki, powiedziałem, że wyjeżdżam. Po otrzymaniu pieniędzy udałem się do Hamburga, a stamtąd wyjechałem do Petersburga, opuszczając dom rodzinny na zawsze. Rozpoczęła się dla ja Odyseja mojego życia.

Jan Obst zamilkł, jakimś zdeterminowanym, szybkim ruchem wypił kieliszek. Nie powiedział nam wówczas, że początkowo w Petersburgu cierpiał biedę. Zarabiał, mając niezły głos, jako statysta w tamtejszej operze i uczył się języka polskiego. Opanował go wkrótce i po paru latach został współpracownikiem „Kraju” — pisma polskiego w Petersburgu. Gdy rodzice umarli, odziedziczył po nich znaczny majątek. Przeniósł się do Wilna do środowiska polskiego, wykupił z rąk obcych dom, w którym mieszkał i tworzył Mickiewicz, dwóch jego pokoi nie wynajmował nikomu. A gdy czuł, że mu życie ucieka ofiarował dom uniwersyteckim w Wilnie. Po wybuchu wojny wyjechał do swej małej posiadłości pod Wilnem i odtąd słuch o nim zaginął. Dziś w domu tym jest muzeum poświęcone Adamowi Mickiewiczowi.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

WIELKI EKSPORT

Technika i inwencja

Agregaty do formowania karmelków, a szczególnie wy parki próżniowe do dżemu produkcji Pleszewskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, wyrobiły zakładowi dobrą renomę oraz pozyskały wielu klientów zagranicznych. Udział w tych sukcesach ma cała załoga, która wykazała wiele ofiarności, szczególnie w okresie przeprowadzonych prac modernizacyjnych i

rozbudowy zakładu. Spośród pracujących w zakładzie 26 brzydą pracy socjalistycznej, szczególnie dyscypliną oraz ofiarnością wyróżnia się brzygada Mariana Sobczaka (na zdjęciu).

Poważnymi osiągnięciami wykazać się może Zakładowe Biuro Konstrukcyjne, kierowane przez inż. Władysława Potęgę. W ciągu 15 lat istnienia Biuro to opracowało z górą 300 różnych projektów urządzeń które wprowadzono do produkcji. Obecnie przygotowuje się prototyp nowego typu agregatów wyparek, przeznaczonych na użytek małych zakładów, o jakiejś dopomina się rynek zachodni. Uwzględniając również życzenia kupców południowych, prze prowadzi się próby przystosowania produkowanych wyparek do

nowego surowca — owoców cytrusowych.

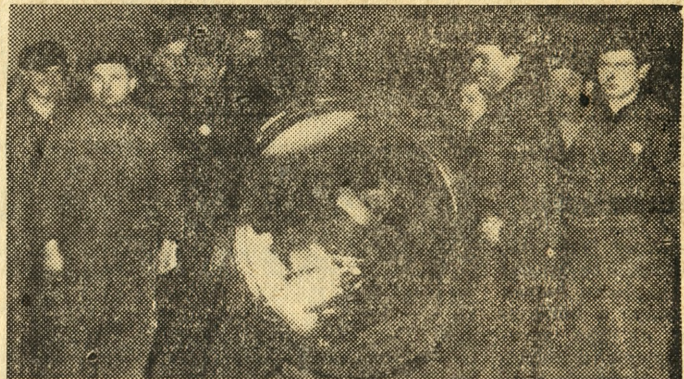
Aby niezależnie się od zakładów badawczych, wszczęto starania o zorganizowanie w latach 1967/8 fabrycznej stacji prób i badań. Przypuszczalny koszt tej inwestycji, rzędu około 9 mln. zł, zamortyzuje się w dwóch latach.

Załoga wspólnie z kierownictwem zakładu wykazuje wiele inwencji szczególnie na drodze przezwyciężenia trudności napotykanych przy współpracy z kooperantami. Tak na przykład żadne przedsięwzięcie nie chciało podjąć się produkcji przekładni napędu mieszadła do wyparki. Brak tej części paraliżował produkcję i dezorganizował plan pracy. Problem załatwiono generalnie. Opracowany we własnym zakresie i wykonany w zakładzie prototyp nowej przekładni (cała operacja

trwała zaledwie pół roku) zdał egzamin. Produkcja tego elementu na miejscu niezależnie zakłady od kooperantów. Trzeba tu do-

dać, że pleszewska fabryka bierze udział w naszym konkursie „Wielkopolska dla eksportu”.

Fot. — H. Kamza



†
Dnia 11 maja 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła na zawsze od nas, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

Maria Ratajczak

z domu Okoniewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Grunwaldzka 85 m. 17. K3444

†
Dnia 12 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza droga siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

Eleonora Chojnacka

z domu Musielak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamia

— RODZINA

Poznań, Tomaszów Mazowiecki, Warszawa. 23648g

†
Dnia 11 maja 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., długoletni proboszcz parafii Gostyni Stary, w 80 roku życia i 53 roku kapłaństwa, sp.

ks. radca Józef Myśliwy

b. proboszcz Jagielnicy

Wprowadzenie zwłok w sobotę o godzinie 16 do kościoła parafialnego w Gostyniu Starym. Pogrzeb w niedzielę o godz. 17.

O bolesnej stracie zawiadamiają

KSIEŻA dekanatu gostyńskiego

i w smutku pogrzeżeni

PARAFIANIE

23635g

†
Dnia 11 maja 1966 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, droga siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

Z BROSZNIKICH

Helena Krzekotowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ I RODZINA

Poznań, ul. Strusia 6 m. 33.

†
Zmarła nagle

Stanisława Styczyńska

ofiarna i zasłużona działaczka

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami,

o czym z załem zawiadamia

ODDZIAŁ POZNAŃSKI TOZ

23618g

†
Dnia 11 maja 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Antonina Sowińska

Z MOTYLEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżona

— RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 130 B m. 18. 23576g

†
s. p.

Jan Kantorski

najdroższy mąż, ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 11 maja 1966 r., przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrzeżona

— RODZINA

Poznań, ul. Madalińskiego 19. 23602g

Praca
Przyjmę tokarza i uczenia. Krzyżowa 4. 21602g

†
Dnia 10 maja 1966 r. po pełnym trudów i poświęceniu życia, powołał Bóg do siebie, nasza najukochańsza matka, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, sp.

Pelagie Krupińska

z domu Kuźawska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI I RODZINA

Jarocin, ul. Czerwonej Armii 9. 23530g

†
Dnia 12 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, sp.

Stanisława Konitz

z domu Pilarczyk

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10 w kościele św. Józefa w Obornikach. Po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

O bolesnej stracie

W imieniu rodziny zawiadamia

KS. STANISŁAW KONITZ

23649g

†
Dnia 10 maja 1966 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

Katarzyna Szymczak

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 16 bm. o godz. 7.30 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wildeckim.

W głębokim smutku i żalu pogrzeżona

— RODZINA

Poznań, Przemysłowa 31 m. 4. 23563g

Sprzedam motocykl WFM z PKO, cena 6.000,- zł. Krasieńskiego 11 m. 3. 21604g

†
Dnia 11 maja 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 66, sp.

Muzea

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — godz. 10-15.

Wystawy

PTF (Paderewskiego 7) — „Prace Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego” — g. 10-19.

Pałac Kultury — rzeźby i plakaty wykonane przez dzieci pt. „Praca”.

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i mo notypów barwnych „Kosmos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesińska 28) — wystawa mebli — g. 9-17.

Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Polacy w sztuce” — g. 10-20.

Biblioteka im. E. Ratajczaka — „Ze skarbów” — g. 10-15.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” 3

Nr 112 (6918)

13 V 1966

Biuro FWP w nowym lokalu

W obecności przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Funduszu Wczasów Pracowniczych — Tatjana Zdzarskiej, nastąpiło wczoraj przekazanie do użytku nowego lokali Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP (mieszczą one w tym samym, co dotychczas, budynku, przy ul. Fredry 12 I ptr., lecz w części frontowej).

Z tej okazji m. in. sekretarz WKZZ — Danuta Wawrzyniak oraz przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Wiesław Kijak, prze kazali na ręce kierownika poznańskiego Biura FWP — Ilony Marchwian serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy. Działalność Biura — co podkreślali zebrani przedstawiciele związków zawodowych —

Działalność na spotkaniu z autorem

Była to niezwykle z wielu względów impreza. Po raz pierwszy w historii Księgarni Literackiej wypełniły ją wszelkie dzieci ze szkół podstawowych, aby spotkać się z poznańskim autorem książeczek wierszy dla dzieci pt. „Ziarenka maku” — Józefem Ratajczakiem. Dzieci wystąpiły przed spotkaniem w zaimprovizowanym turnieju reymontowskim, mówiąc wyłącznie wiersze z wymienionej książeczki. Wiersze recytowało dwudziestu ośmiu uczestników spotkania. Jury przyznało dwanaście wyróżnień książkowych, a także trzy nagrody rzeczowe. Otrzymały je: J. Kupryńska ze Szkoły Nr 30, J. Przymiśławski, ze Szkoły Nr 43 oraz P. Muszyński — ze Szkoły Nr 75. (na)

Wystawa książki i spotkanie z piosenką

Od 12—21 bm. w czytelni Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Lodowej 4 czynna jest wystawa p. t. „Narodziny Książki i Wydawnictwa Poznańskie XIX i XX w.”

Wystawa zorganizowana z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, przez Referat Kultury Prezydium DRN — Grunwald, Zarząd Dzielnicy Towarzystwa Miłośników Poznania oraz Filie nr 4 MBP. Ekspozowane są starodruki oraz książki poznańskich wydawnictw, które zainteresują młodzież dzielnic.

15 maja bm z okazji zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy, Prezydium DRN — Grunwald zaprasza mieszkańców na koncerty do Parku Kasprzaka. O godz. 11 — odbędzie się „Spotkanie z piosenką” organizowane wspólnie z Pałacem Kultury i „Expressem Poznańskim”. O godz. 14.30 wystąpią zespoły artystyczne MPK. (na)

Kiermasz książki w klubie MPIK

Rozpoczęty pomyślnie w naszym mieście z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy kiermasz książek autorów poznańskich kontynuowany jest dalej.

Dzisiaj, 13 bm. w godz. od 16 do 18 w Klubie MPIK stanie przy kolekcji swych książek Arkady Fiedler i będzie rozdawał autografy wielbicielom jego twórczości. Spodziewane jest żywe zainteresowanie ze strony młodzieży.

W niedzielę, 15 bm., w Klubie MPIK w godz. 10—18 odbędzie się kolejny kiermasz książek. (fh)

Maj 13	Serwącego
białek	Stońce: 4.02—19.37

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Męczeństwo i śmierć Marata” (gościnnie występ Statni Divadlo w Brnie); NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bija dzwony”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uciekinier w poście” (fiński, 14 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zjadacz dyń” (ang., 16 lat); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 lat);

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 13 V 1966 Nr 112 (6919)

Poznański „Orbis” najlepiej obsługuje turystów

Polskie Biuro Podróży „Orbis” jest krajowym monopolistą jeżeli chodzi o obsługę turystyczną, tak rodaków (krajowych i zagranicznych) jak i cudzoziemców. Poszczególne oddziały Obsługi Turystycznej „Orbisu” współpracują corocznie między sobą w zakresie liczby i jakości obsłużonych klientów.

Konkurencja to nielatawa bo wiem czasami, choć rzadko, o

Bez przesady

Przez dwa dni poznańscy studenci (plus młodzież „niestowarzyszona”) obchodzili swoje zakońskie święta — juwenalia. Bawili się na pewno bardzo dobrze. Czasami jednak zbyt dobrze. Nie możemy się, niestety, zgodzić z wprowadzeniem do zabawy — (używając urzędowych określeń) — pojazdów mechanicznych. W sobotę i niedzielę mieliśmy okazję oglądać motorowery i skutery jeżdżące bez świateł już po zapadnięciu zmroku oraz te same pojazdy przelatujące przez ulice niczym maszynny wyścigowiec na torze trawiastym na Woli. (pozdymowano tłumiki z rur wydechowych). Znalazły się również samochody, których kierowcy (w strojach z epoki kamienia łupanego i późniejszych) z podziwu godną wytrzymałością trenowali na poznańskich skrzyżowaniach śluz kontrolowany, jakoby co najmniej przy towarzyszyli się do międzynarodowych rajdów samochodowych. Były również przy padki czeplania się samochodów jadących z dość dużą szybkością lub jeżdżenia samochodami lewą stroną jezdni.

Na pewno niżej podpisanemu nie należy do grupy zromatycznych starców, z zadością patrzących na wy czyny młodzieży. Jednak zbyt dużo ludzi ginie codziennie na ulicach i szosach, aby można było lekceważyć sprawy przepisów i bezpieczeństwa ruchu. I tutaj mamy pretensję do służby ruchu MO, że nie interweniowała w drastycznych przypadkach, których zresztą było niemało. Dobrze, że skończyło się bez wypadku. (st)

zwycięstwie decyduje po prostu moda na daną miejscowość, czy rejon kraju, a nie jej rzeczywiste walory turystyczne. Z tym większą satysfakcją komunikujemy, że poznański oddział Obsługi Turystycznej „Orbisu” (ul. Głogowska 14), zajął pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie za II półrocze 1965 przed Toruniem i Katowicami (Warszawa zajęła tym razem jedno z dalszych miejsc).

Nasz Oddział obsłużył 21 200 osób w ruchu zagranicznym i aż 102 000 osób w ruchu krajowym, m. in. także młodzież szkolną (około 16 000 osób). Placówka poznańska posiada swe ekspozytury w Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, Lesznie i Gorzowie.

Największy kłopot, który należało chyba jak najprędzej zlikwidować, to stanowczo zbyt mały tabor „transportowy”: zaledwie 3 autobusy i 1 mikrobus. Jeżeli pomimo takich trudności poznański „Orbis” przoduje w kraju, wartością owego sukcesu jest tym cenniejsza. (ad)

Sesja DRN Jeżyce

Przyszłość peryferii

W sali konferencyjnej przy chodni Obwodowej przy ul. Mickiewicza odbyła się wczoraj XIII Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżycze. Zasadniczym tematem sesji był stan i perspektywy rozwoju rejonów peryferyjnych Jeżycze. Tym tematem Rada zajmowała się po raz pierwszy. Do peryferii zaliczone zostały takie rejonu jak: Sołacz, Winiary, Podolany, Psarskie, Krzyżowiki i Smochowice. Mieszka tam 23 000 osób, co stanowi ogółem 27 proc. mieszkańców dzielnicy.

Rejon peryferyjny był dotychczas nieco opuszczony, jeżeli chodzi o sieć sklepów handlowych i zakładów usługowych, urządzeń komunalnych, a stan dróg oświetlenia ulic i komunikacji pozostawiał wiele do życzenia. Nad sposobami likwidacji tych dysproporcji szeroko dyskutowano na wczorajszej sesji. (s)

INFORMUJEMY

Lekcja dla członków Chóru „Harmonia” Poznańska nie odbędzie się dzisiaj, lecz 17 bm.

Wycieczkę do Muzeum Przyrodniczego urządza sekcja nauczycieli emerytów przy ZNP Grunwald. Zbiórka dzisiaj o godz. 16 przy Ogrodzie Zoologicznym (wejście główne).

Teatr „Osmego dnia” przedstawi dzisiaj o godz. 22 w Klubie „Od nowa” sztukę P. Weissa „Męczeństwo i śmierć J. P. Marata”.

W ramach cotygodniowych pokazów filmów dokumentalnych, w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego zostaną dzisiaj od godz. 16 wyświetlone następujące filmy: Architektura gotycka w Polsce, Grunwald, Mikołaj Kopernik, Instrumenty Mikołaja Kopernika. Miejskie mury obronne i Collegium Maius.

rodów radzieckich; 12.25 Public. międzynarod.; 12.40 Wiecej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. I i II „Z piosenką jest nam wesoło”; 13.20 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Gra Ork. Łódzkiej Rozg. PR; 15.05 Dla szkół średnich gawęda: „Pół wieku pracy dla chemii”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Koncert Dnia”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 Ze wsł i o wsł; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 „Z kujawskiej góry”; wieczór literacko-muzyczny; 21.15 Nowości progr. III; 0.05 Program nocny ze Szczecina. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.36, 15, 17.55, 20, 22, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Mel. rozrywk.; 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 Muzyka operowa; 10.50 Szkice węglem odc. 4 noweli; 11.10 „Wiosna na budowie”; 11.25 „Melodie i piosenki naszych przyjaciół”; 12.25 P. Czajkowski: Uwertura fantazja „Romeo i Julia”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muz. rozrywk.; 14.30 List ze Śląska; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Utwory fortep. w wyk. Józefa Kańskiego; 15.30 Dla dzieci pt. „Z pięciu miast”; 16.10 Felieton Red.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Jens Schröder (Dania); solista — Igor Ozim (Jugosławia) — skrzypce.

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. popularna; 8.50 Dr Zabiński przed mikrofonem; 9 Dla kl. III „Zabrzęczały, zabuchały chrabąszcze” opow.; 9.20 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkolki pt. „Huśtawka, piłka, skakanka”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 „Rytm i piosenka”; 11 Z twórczości J. Haydna; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa na

Biało-czerwoni na podium zwycięzców

Dokończenie ze str. 1

walkę o drugi, lotny finisz, który był w miejscowości Svitov, na 70 kilometrów od startu. Tutaj najlepszym sprinterem okazał się niemiecki Belg, Van Neste, który, na kilkaset metrów przed linią lotnego finiszu, wyskoczył do przodu i zdobył punkty w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu. Drugi był Niemiec Hoffmann, a trzeci, Polak Zieliński. Kiedy czwórka zawodników, prowadząca wyścig, miała Svitov — główny peleton znajdował się ponad pół kilometra w tyle. Niestety, na następnych kilometrach uciekinierzy zmniejszyli nieco tempo i zostali doścignięci przez wielką grupę zawodników.

Niedługo panował spokój na szosie. Na 115 km atakuje duża grupa kolarzy. Było ich w sumie 14. Po dwóch przedstawicielach mieli tam: Rosjanie, Francuzi, Czech, Niemcy i Polacy (Polewiał i Kudra). Razem z nimi jechali: Rumun, Bułgar, Norweg i Anglik. Na przedmieściach Brna czwórka miała około 1.000 m przewagi nad zasadniczym peletonem. Na ulicach Brna toczyła się zacięta walka o prowadzenie. Na stadion całej czternastki wpadła razem. Na finiszu Polak KUDRA okazał się najszybszy i on został zwycięzcą IV etapu. Tuż za nim był Czechosłowak Wenczel i drugi, nasz reprezentant Polewiał. W kilkadziesiąt sekund za zwycięzcą, linię mety przejechał zasadniczy peleton.

WYNIKI INDYWIDUALNE

IV ETAPU	
1. KUDRA	3:26,20 (z bonifikatą)
2. Wenczel (CSRS)	3:26,50 (z bonifikatą)
3. POLEWIAK	3:27,20
4. Guyot (Francja)	
5. Zarkow (ZSRR)	
6. Koneczny (CSRS)	
7. O. Andersen (Norwegia)	
8. Dochłajkow (ZSRR)	
9. Valencic (Jugosławia)	
10. Barker (Anglia) — wszyscy ten sam czas, co Polewiał	
33. KEGEL	3:29,47
37. MAGIERA	3:29,47
50. ZIELINSKI	

WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. CSRS	10:23,45
2. ZSRR	10:23,45
3. POLSKA	10:24,27
4. Francja	10:24,27
5. NRD	10:24,27
6. Bułgaria	10:26,12
7. Norwegia	10:26,54
8. Anglia	10:26,54
9. Jugosławia	10:26,54
10. Dania	10:28,39
11. Węgry	10:28,39
12. Belgia	10:29,21
13. Włochy	10:29,21
14. Rumunia	10:29,21
15. Algieria	10:29,55
16. Maroko	10:31,09
17. Finlandia	10:44,56

INDYWIDUALNIE PO 4 ETAPACH

1. Guyot (Francja)	12:38,34
2. Dochłajkow (ZSRR)	12:39,42
3. KUDRA	12:40,13
4. O. Andersen (Norw.)	12:40,33
5. Guerra (Włochy)	12:40,52
6. Butzke (NRD)	12:41,19
7. Grenier (Francja)	12:41,27
8. Wenczel (CSRS)	12:41,43
9. POLEWIAK	12:41,44
10. Peschel (NRD)	12:41,44
11. MAGIERA	12:43,26
12. ZIELINSKI	12:43,29
21. Kegel	12:43,54

DRUŻYNOWO PO 4 ETAPACH

1. ZSRR	38:04,10
2. NRD	38:05,09
3. CSRS	38:05,27
4. Francja	38:05,34
5. POLSKA	38:05,41
6. Włochy	38:08,51
7. Jugosławia	38:10,54
8. Belgia	38:11,39
9. Węgry	38:12,18
10. Bułgaria	38:12,53
11. Anglia	38:14,46
12. Dania	38:16,01

Spół.; 17.30 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Za pięć dni w Poznaniu”; 18.10 Śpiewa F. Sinatra; 18.20 Wielkop. aktualności turystyczne; 18.25 „Serce przebite strzałą”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktu alności; 19.30 Konc. symf. muz. czechosk.; 21.53 Oficjalne wyniki V etapu w Gotwaldowie; 22.05 Stud. Współczesne „Pięty do brydza” słuch.; 22.45 Muzyka; 23.05 Gra Zespół W. Kolańkowskiego; 23.20 Gra Ork. Tan. PR p. dyr. E. Czernego. WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16.05, 19, 21.26, 23.50. Transmisje z trasy V etapu WP: 15, 16, 16.45.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 12.45 — Dla kl. I — „Na drogach i szosach”; 16.20 — 15 lekcja jęz. ang.; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — XIX Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia V etapu — Brno — Otrokovice (136 km) — (Otrokovice); 17.45 — Dla dzieci — „Czarodziejski dywan”; 18.05 — „Wielokropek” — tygodniowy aktualn. satyryczny; 18.25 — „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.50 — Program z cyklu: — „Opowieści z

13. Norwegia	38:32,12
14. Rumunia	38:33,08
15. Finlandia	38:51,31
16. Algieria	39:08,39
17. Maroko	39:51,05

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO 4 ETAPACH

1. Guyot (Francja)	23 pkt.
2. Peschel (NRD)	22
3. Wenczel (CSRS)	15
4. Guerra (Włochy)	14
5. Albonetti (Włochy)	13
6. Dochłajkow (ZSRR)	12
7. KUDRA	10
8. Benfatto (Włochy)	10
9. Smolik (CSRS)	10

Puchar KDL

Kartingowcy 4 państw w Poznaniu

Nie było jeszcze w Polsce tak wielkiej imprezy kartingowej, jakiej będziemy świadkami w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Na poznańskiej trasie spotkają się bowiem najlepsi kierowcy krajowej demokracji ludowej, którzy walczą o puchar w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Zobaczymy więc na starcie ubiegłorocznych zdobywców pucharu KDL — reprezentację NRD z Horstem Winzierem triumfatorą indywidualnym na czelu. Będą najlepsi Polacy, zdobywcy II miejsca w pucharze — z poznańskimi Kazimierzem Krotoskim. Zobaczymy kartingowców Związku Radzieckiego i Węgier.

Niezależnie od wyścigów pucharowych odbędą się także w tym samym czasie i eliminacje do kartingowych mistrzostw Polski oraz eliminacje do mistrzostw strefy północnej w klasie sportowej.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy oraz być może, reprezentanci innych państw zapowiadający swój przyjazd, spotkają się jeszcze raz w wyścigu o puchar Rady Głównej Automobilklubu Polski.

Wyścigi odbędą się na tradycyjnej trasie przy Al. Reymonta w sobotę i niedzielę od godz. 15.30. (d)

dalekopisem

4 MECZE KOSZYKARZY LEGII W NRD

Mistrzowie Polski — koszykarze warszawskiej Legii — gościli ostatnio w NRD. Mieli oni wziąć udział w międzynarodowym turnieju w Lipsku. Ze względu na to, że nie przyjechali drużyny Jugosławii i Bułgarii turniej został odwołany, a Legia rozegrała kilka spotkań towarzyszących z czołowymi zespołami NRD.

Koszykarze Legii przegrali z Vorwaerts Berlin 64:69 (38:36), odnosząc następnie dwa zwycięstwa nad tym zespołem — 76:69 (32:30) i 65:56 (33:29).

W ostatnim spotkaniu w NRD Legia pokonała Chemie Halle 92:83 (38:46).

Najlepszymi zawodnikami w Legii byli jak zwykle — Wichowski, Pstrokoński i Trams.

TENIS — POLSKA — ZRA

W piątek na kortach Warszawianki rozpoczyna się spotkanie tenisowe drugiej rundy Pucharu Davisa Polska — Zjednoczona Republika Arabska. W pierwszym dniu grają: Gąsiorek — Sonbol Jamroz — Mohammed Ali.

myszka”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Teatrne Spotkania Kaliskie; 20.15 — Teatr TV — „Błękitny patrol”; 21.30 — „10 minut recenzji”; 21.40 — „Pięć i młotem” — reportaż; 21.55 — Dziennik.

SOBOTA: 10 — Fab. film NRF — „Sprawa porucznika Rougera”; 11.55 — Geografia (kl. VII); „Kraje Bliskiego Wschodu”; 15.38 — Kombinat sportowy; 15.45 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16 — 16 lekcja języka rosyjskiego; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Dla młodych widzów — „Majówka” — widow. Aliny Korta; 17.15 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 17.55 — „Warszawa, ja i ty”; 18.20 — Sprawozd. z między państw. meczu gimnastycznego Polska — NRD; 19.05 — „Z jasnego nieba” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — Angielski zespół Big-Beatowy „Gerry” i The Pacemakers”; 20.58 — „Sprawa porucznika Rougera” — fabul. film NRF (I. 16); 22.15 — Dziennik; 22.35 — Wiadom. sport.; 22.45 — „Cztery, pięć, sześć” — filmowy program rozrywkowy prod. szwedzkiej. TV zastrzega prawo do zmień.